

Na greckiej fali



WŁADYSŁAW BUKOWIŃSKI

Na greckiej fali

Błękitna Morza Egejskiego fala,

Wzburzona lekko, nęci jak kochanka.

Olimpu śnieżny szczyt majaczy z dala.

Odpędzam troskę, która, jak duch Banka¹,

Staje przede mną z szekspirowskim gestem,

I — modra falo — znowu twoim jestem!

Morze

Kochanko! Okręt czeka nas gotowy,

I dym z komina jak z wulkanu bucha...

Tesalonicki brzeg² bywaj zdrowy

Do statku łódka poniesie nas krucha,

A na parowcu tym... Ach! Świat szeroki —

Przed nami przestwór, nad nami — obłoki!

Podróż

Wsiadamy. Nie czas żałować rozstania

Z obcym drobiazgu ludzkiego mrowiskiem.

Olimpu szczyty obłok już przysłania,

Słońce ostatnim swym żegna nas błyskiem

I ton liliowy rzuca na wybrzeża...

Godzina, wieki pragniona, uderza!

Świst jeden, drugi, przeciągły, chrapliwy...

Zazgrzytał łańcuch i okręt już rusza.

Z kajut na pokład wybiega kto żywy

I pod osłoną dymu pióropusza

Raz jeszcze żegna bliskich garstkę drogą.

Lecz my — na brzegu nie mamy nikogo.

Tym lepiej! Cały świat niesiemy z sobą...

Choćbyśmy nigdy nie wrócili z drogi,

Niczyjej duszy nie zmroczym żalobą,

Niczyjej drzemki spokój cenny, błogi,

Zniknięciem naszym zmacony nie będzie...

A więc — do śmierci razem, razem wszędzie!

Życie jako wędrówka

Niby ptak młody, lotny, śnieżnopióry,

Przed chwilą z mrocznej wypuszczony klatki,

Okręt przez morskie szybuje lazury,

Drobne po drodze wymijając statki.

Helleńska³ flaga w powietrznym przestworze

Igra — dziób statku głębię wodną porze⁴.

Okręt

¹ *duch Banka* — z tragedii Szekspira *Makbet*. [przypis redakcyjny]

² *tesalonicki brzeg* — port w Salonikach (dawne *Tessalonika*). [przypis redakcyjny]

³ *Helleńska* — grecka. [przypis edytorski]

⁴ *porać* (daw.) — pruć. [przypis edytorski]

Płyniemy. Przystać odsuwa się z wolna,
Zlewając kształty z zachodu liliami.
Tylko gromadka śnieżnych mew swawolna
Jak gdyby w pogoń wyrusza za nami
I za okrętem, jak chorągiew biała,
Ciągnie, na pokład wpadając bez mała.

Ptak

Lecz już i one wydażyć⁵ nie mogą.
Żalonym krzykiem żegnają nasz statek,
Jakby nam stały w mrok, przed długą drogą,
Jakieś lamenty siostr, kochanek, matek...
Zniknęły — tylko jedna z mew, uparta,
Czuwa nad nami wciąż jak wierna warta.

Patrząc tak na nią wśród powietrznej sieci
Gdy, niby gwiazda, blask rzucała z góry,
Myślałem, że to duch twój biały leci,
Przecudne ciała rzuciwszy marmury,
I że wnet, kształty przybrawszy anioła,
I mnie w powietrzny taki lot powoła...

⁵wydażyć (daw.) — zdążyć. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/bukowinski-na-greckiej-fali>

Tekst opracowany na podstawie: Młoda Polska. Wybór poezyj, oprac. Tadeusz Boy-Żeleński, wyd. drugie, Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, Wrocław 1947.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów Łukasza Jachowicza. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Agnieszka Żak, Aneta Rawska, Katarzyna Dug, Paulina Choromańska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).